

Włodysław Łukasz kapral urodzony dnia 20 lutego 1901 r.
kował, i wólnik, gospodarstwo własne 15 ha gruntu, pracującym
długo czasu na pracy Spółdzielni, w organizacjach, byłem mianowany
na komandanta Związku Spółdzielczego pododdziału w Mielnicach,
w 1933 roku 13.11. przewodnikiem sekcji Przyposobienie Polne, bratem udziału
w kasaach, i należałem do organizacji P. K. Rady Gromadzkich i organizacji
Polnych, do wybuchu wojny 1939 roku.

Po upadku Polski, a wstąpieniu armiji Z.S.S.R. miałem wielkie
rozczucie w narodzie swojej obywatelski, Naród nasz się zbierał do mnie
i monarciem było każdego polaka, ażeby jak kowalik psie komunizmie
i organizowali się przeciwko sowiecom, a na duchu myśleliśmy razem że
rodz. Polski są w Wielkiej Brytanji i nie da nam zginąć, uwadiali
patriotyczne komedji, Powstanie Styczniowe, Listopadowe, i różne kabarety spiewy
polskie i t. d. Milicja sowiecka jak do nas przyjeżdża to napojimy
wódka i na drogę damy, i razem szły dalej prowadzimy do końca.

2) Strutownicy zostali dnia 20 czerwca 1941 roku, cała rodzina 5 osób i 3 dzieci
na wyspie Łyborji wypiali w Afjajski kraj m. Pannant.

a mnie, odebrali co posiadalem przy sobie, ubranie, zegarek kieszonkowy,
obroczki, i osadzili w więzieniu Wielkiego więzienia Wilno, przepędziłem
było ogromnie na salach więziennych, ażeby nie mające pojęcia więzienia
a szczególnie sowieckiego, byłem tak przetrwany jak drwi odemknęli N. K. K. D.
to robażyłem setki trupów, wszyscy nago leża, jeden na drugim, samwid
buck powiatu, i wszyscy się rzucili do mnie, zapytaniem co słychać?
czy przesko będzie wojna z Niemcami? i rozszedł się, nieśli co masz,
do jedzenia, co miałem to wszystko oddałem, i myślałem sobie że ja tu
nie wytrzymam długo, a jeszcze opowiadał sąsiedzi, jak N. K. K. D. rabiera
na dochodzenie bija, klatuje, po kilku dni w swojej karcery sądzicie trzeba być
jedzeniem, a jeszcze pytała jakie masz statki oskansenie przez N. K. K. D. przewidział
że 64, 68, 72, 74. to co najmniej miesiąc 10 lub 15 lat więzienia dostaniem,
ale ja się nie dałem wcale, i powiedziałem śmiało że jeśli się myśli długo
siedzieć nie będziemy, musimy być jakas kowiana, ktoś musi mas

wszystkich wybierac, dodalem duzka i humoru dla ludzi, byli pytani kto nas uwolni? my juz zginiemy tu, a ja powiedzialem ze wyjma sie niekoniecznie jesens, a dopiero co, sazymanie, i napewno w krótkim czasie nas wypuszczą, mialem takie przekonanie, i co sie stalo? po kilku dniach wzięcia Helijce pierwszego dnia po obiedzie (otworzaja drzwi wzięcia) i musza N. K. H. P. rabowajac wrocy i wychodzac naszyj. My myscy pokapoweli ze juz jest wyjma z niemiecami i oni juz czekaja z naszymi terenami, po wyjsciu ze sali okolo wzięcia robaczyli typique swych kolegow, braci ojcow spasiadow i t. d. trawar otworzyli bramy wzięcia i masakra N. K. H. P. z pistoletami, R. K. M. i karabiny z bagnietami setki ich bylo, my juz myleli ze wypędzą na pole i wszystkich nas wybiją, ale to byla ewakuacja nas spieno 2800 ludzi do Borysowa miasta porazemica polski, naród był staly, kto dlugo siedzial to nie mog iść staly był, i kto tylko upad to zaraz kiedego strzelali, i takie za 4 dni podziwy wybili pracono polskimi wedlug obliczen naszym, po spiewach N. K. H. P. 800 ludzi.)

Na stacji Borysow natadowali do wagonow po 120 osob, i transportowali do Moskwy 6 dni bez wody i sywnieci, kilka osob zmarlo w wagonach, z braku powietrze i glodu, z Moskwy naprawili do miasta Rarani, i tam panowna renizjo prouta, ktore chciata raby stote przybirac z gady, i sadzili wszystkich w drugim wzięciu do sali po 120 ludzi, jak tylko mogli zmiescic.

- 3.) Naraz wzięcia Rarani Nr. 1. w ktorem bylo po nad 4000 miesien i kobiet wujskich 200, i dzieci od lat 13. do 18, bylo paraset. warunki zycia mieszkaniowe, ciemo, spanie, i siedzenie na podlogach, czystosc co 10 dni karmia i pacnie kichany, moilinnie bylo.
- 4.) Sklad wzięcia bylo z terenow polski, nawet i komunistow tych ktorych byli w polsce sadzili razem z polakami, a wieksze bylo inteligencje kiczy i bogata gospodarze, robizjali sie na partuji, kradli sam swych smat, najscie bylo waznosc przycinanym glosem, azeby komucii nie wyszali.
- 5.) Zycie w wzięciu kiedego dnia bez radnych rejsc nie widac jariatu. Buzgo smutne, radnych gry w karty mi wolno bylo, ani wachy, kuziki do czytania

- at czasu do czasu mogno bylo dostac, ale cos jakie kizski wydenie Wandy Kasilewskiej, i komunistyczne, tak ze tych kizsek niht niechier brae do czytania, bo kto czytal to go wjimieli, ze musiai roztawie czytanie.
- 6.) Narodowic, byla w tej sali 70% polakow 15% bialorusiny 5% sydei i inne narodowici 10%. proutepetwa byla proutawie spigowstro, patyranke kontr rewolucionier, proutawie organizacje, i proutawie wladk sowickich. stosunki byli wszystkich wzięcia od dnia 1 wniecia 1941 roku dobre wrajenne kolejenstro, nawet komunisci musili o polsce duzo i wybrwalali nasz naród, ale to po ogrozenie amnetji.
 - 7.) Stowunek N. K. H. P. do Polakow byla bardzo swowa, postepowanie bylo wznowce, nie wolno bylo rapytac nie, wsee w tyf i nie nie murie, przy dochodzeniu okropnie, bili, nogami, i rękami, patkami, gumami, wosne sprawy wrywali, azeby cos dowiedziac sie i azeby kogo wydac, karisty byli w spaw ordynarny, proutawie wladk Polakow, i wjimiwali jak chcieli, a polak dobry nigdy nie wstredil nikogo z kolegow.
 - 8.) Pomoc lekarska byla takze prouta jak chory, to musiai ze jutro go rabione, drisi niema miejca, albo brak lekarow, wernz go wloody kiedy cstonick umiare, Kasiak Aleksander zmarl rase. Kastericki pow. Helijka gm. Trianike i kilka osob niesnanych zmarlo.
 - 9.) Proutawie z krajem lub z rodziną radnej nie mialem, i mailinowei nie mogtem miec, nie widzialem nic o rodzinie gdzie sie znajdyt, a zrewta nie wolno bylo picac nie, i atagnymac radnej korespondencji.
 - 10.) Wznowiony postat dnia 14 wniecia 1941 roku, swobnicnie co dzienno odbyratowic w nocy wylowali z koidy sali po paru osob i drugiego wzięcia, a atamtad spisowali doktadnie i wypowierali, gdzie kto chce? pytaniae byli, czy do armiji czerwonej? albo Polskiej? czy do Fabryk lub Prichorow, kto co zycyzt to podawal, ja powiedzialem ze jestem polskim podoficerem Kapralem i musze wstapic do armiji Polskiej, bylo to moje marzenie, i inny wzięciae, a N. K. H. P. i komendant catego wzięciae byli ogromnie zachwyceni mojim zyczeniem, posadzili do koreista omie samego, a oni ostapili masakra

mnie i zapytawali czy jeszcze czy sie maie swij Kraj Polski
 w Angliji, sie wladze Loniczke zawarta sprzymione z Polakoz sie was
 uwolodit genaret Sikombi Wladyslaw, i bedziemy warem walczye samie
 przy wamionie, sie Hitlera, Wydalili na drogę 56 rubli i dokument
 do Bukarowa, I po wyjezdie z wiedzienia spieranytem proste drogę
 do Burutuku dnia 19 unimie 41. wstapilic w armiji Polkiej w Burutuku
 z tamtad napisali do Tricka, gdzie wstapilic dnia 20 II. 41. roku
 23. II. bytem przychodony do 2 komp. p. k. m. 16 p. p.

I tam analastem swyje wreszcie, i rozpokojilem swyje sumienie
 gdy sie pocutem ze jestem napisany w swyje armiji. Polkiej
 i musze dla niej oddac wszystko, co mam u siebie,
 dla ojczyzny, o wdomie swyeh dzieci, żony, braci, siostr,
 i dla sprawy całej Polki.

M. p. dnia 18. II. 43 roku

[Signature]